

## W kręgu filozoficznej refleksji (92)

1. Profesor Mieczysław Porębski (ur. 31 III 1921), nestor polskich historyków sztuki, ukończył 90 lat. Z tej okazji odznaczono go złotym medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”. Czytelnikom „Gazety Ustrońskiej” Złoty Jubilat jest znany m.in. z wywiadu w świątecznej edycji „Gazety” (28 III 2002).

2. Z Ustroniem Porębski jest związany od prawie 65 lat, gdyż jest to miejscowość rodzinna jego żony. Pierwszy pobyt w Ustroniu tak wspomina: „Niedługo po wojnie. Do Ustronia przywiozła mnie z Krakowa moja przyszła żona, Hania, żeby mnie przedstawić swoim rodzicom. Czułem się, co tu dużo mówić, bardzo niepewnie. Inny, znany mi jedynie z paru lektur, z historii świat. Oni ewangelicy, augsburskiej konfesji, ja w ich oczach nie wiadomo właściwie kto, katolik, niekatolik? Te podziały były tam wciąż jeszcze bardzo mocne, więzy rodzinne, sąsiedzkie liczyły się przede wszystkim”. Kultura społeczności lokalnej Ustronia stała się jednak bliska Porębskiemu, a jego osoba wpisała się w tutejszy kulturowy krajobraz. To tu odwiedzali go zaprzyjaźnieni z nim twórcy, m.in. malarz Jerzy Nowosielski i poeta Tadeusz Różewicz.

2.1. Wykazując się znawstwem tematu, Porębski wspomnienie o Janie Szczepańskim z rozmysłem zatytułował „Jan z Brzeziny”, zwracając uwagę na swoistość kulturową tej części Ustronia, w której ukształtował się Szczepański: „Bo Ustroń, ustrońskość, cieszyńskość i Brzezina to jednak nie to samo. Brzezina to chłopska ojcowizna, z dala od gminnego „sekreciorzowego”, kościelnego „farorzowego” i szkolnego „rektorowskiego” centrum, po drugiej już stronie Wisły, na Zawodziu, wysoko u stoku Równicy, z własnym otoczeniem, sąsiedztwem, własnym domowym centrum”. Porębski posiada umiejętność przenikliwego ukazywania osobliwego etosu danego miejsca, częstokroć przez innych nie zauważonego.

2.2. Prof. Porębski wygłaszał prelekcje o sztuce w bibliotece w Ustroniu. Tam pierwszy raz go spotkałem, co jest odnotowane w dedykacji, którą wraz z datą (24 V 1989) wpisał do swej książki „Kubizm. Wprowadzenie do sztuki XX wieku”: „Na pamiątkę miłego spotkania w ustrońskiej bibliotece”. Przy okazji kolejnych spotkań w jego gościnnym domu otrzymywałem kolejne wpisy do kolejnych książek „na pamiątkę spotkania w Ustroniu”. Istotną część moich studiów i formacji intelektualnej zawdzięczam prywatnym seminarium w domu profesora.

3. Zagadnień, z którymi mierzy się Porębski – uzyskując interesujące wyniki – starcza na kilka solidnych naukowych biografii, a przecież jego pracy naukowej i dydaktycznej stale towarzyszyło zaangażowanie w świat sztuki, występował w roli promotora artystów i krytyka

sztuki, muzealnika i kuratora wystaw, twórcy nowatorskiej koncepcji Galerii Malarstwa Polskiego XIX wieku w Sukiennicach.

3.1. Charakteryzując wielokierunkowe poszukiwania i dokonania Porębskiego Poprzęcka Maria Poprzęcka napisała: „Czym w swym długim życiu zajmował się profesor Mieczysław Porębski? Teorią sztuki i teorią informacji, logiką i teatrem Cricot, semiotyką i Grottgerem, matematyką i Matejką, zawsze i niezmiennie powstającą wokół niego i często z jego inspirującym udziałem sztuką. Sztuką bliskich przyjaciół: Kantora, Nowosielskiego, Brzozowskiego, artystów Grupy Krakowskiej, której sam jest członkiem. I sztuką dalszą, jak Picassa, którego w pewnym momencie porzucił...”. Z książek z historii i teorii sztuki, których autorem jest Porębski wymienić należy: „Malowane dzieje” (1961), „Granica współczesności 1909-1925” (1965, II wydanie uzupełnione: 1989), „Pożegnanie z krytyką” (1966, 1983), „Ikonosfera” (1972), „Sztuka a informacja” (1986), „Dzieje sztuki w zarysie” (tom I: Od paleolitu po wieku średnie; tom III: Wiek XIX I XX), „Deska” (1997), „Polskość jako sytuacja” (2002), „Nowosielski” (2003), „Krytycy i sztuka” (2004); a każda z tych książek zasługuje na osobną uwagę. Jest on autorem intrygującej w swej strukturze i treści powieści „Z. Po-wieść” (1989). Nie zarzucił czynnego uprawiania sztuki (rysunku, malarstwa), jednak ta twórczość ma status prywatnej, nie eksponowanej na wystawach.

3.2. Ukazując swoistość postawy badawczej Porębskiego Poprzęcka przypomina, że Anna Porębska „relacjonując w liście do przyjaciółki zajęcia uczonych kolegów, tak skwitowała zatrudnienie swego męża: co zaś do Mietka, to zajmuje się on myśleniem”. Ci, którzy znają osobiście prof. Porębskiego, potwierdzą trafność spostrzeżenie, że on „zajmuje się myśleniem”. Jest on luminarzem nauki, który podejmuje wytrwały i wnikliwy – choć długotrwały i mało efektowny – namysł nad przedmiotem i metodą swych badań.

4. Dorobek prof. Porębskiego wart jest przybliżenia w kolejnych felietonach. **Marek Rembierz**